GAZETA USTROŃSKA

KONKURS NA PRENUMERATĘ

DLA MAMY I TATY

BABSKIE GADANIE

Nr 22 (1222) **4 czerwca 2015 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

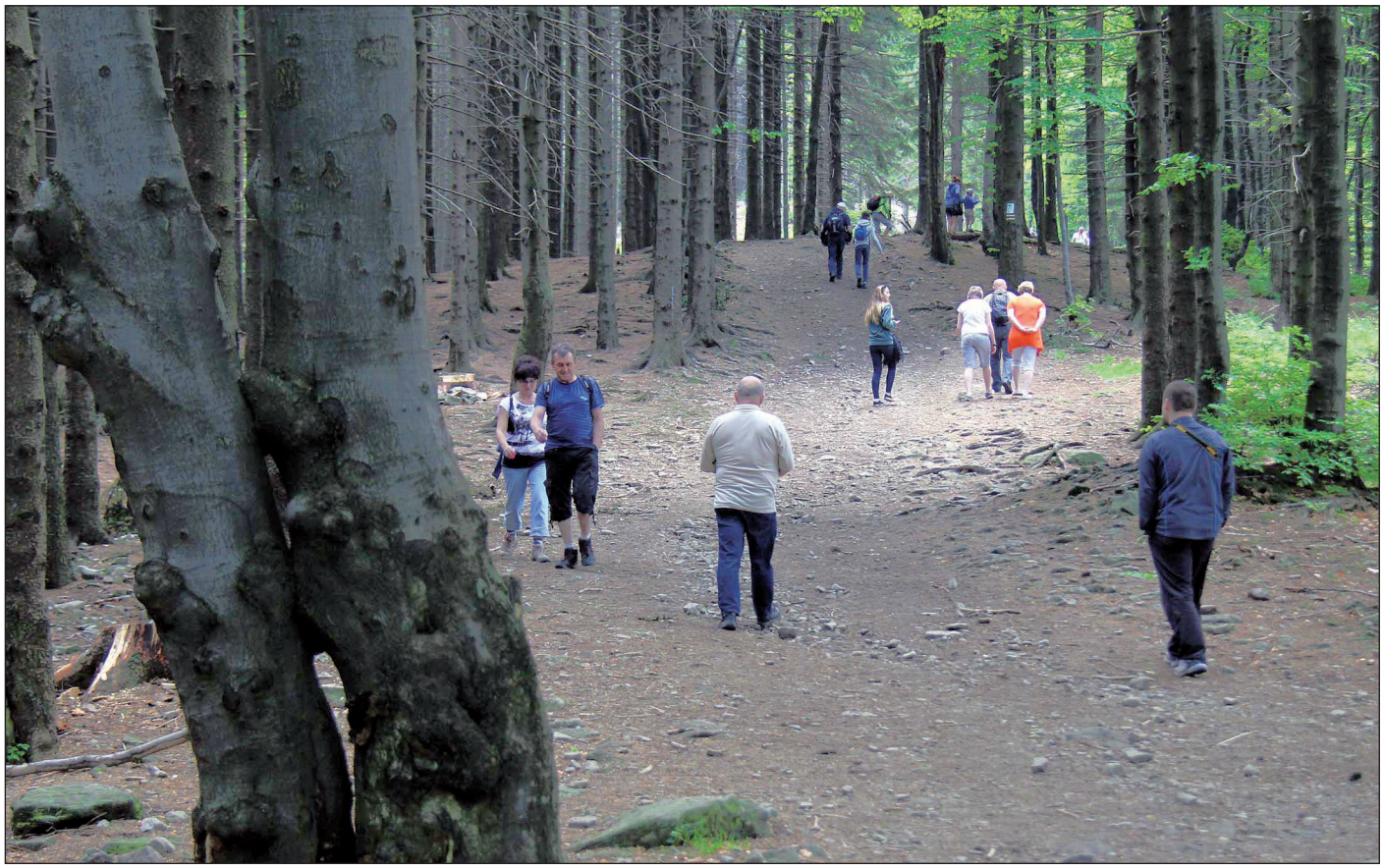

Wreszcie nadeszły ciepłe dni, turyści wyszli na szlaki. **Fot. W. Suchta**

ZMNIEJSZYĆ SPRZEDAŻ

Rozmowa ze starostą cieszyńskim Januszem Królem

Wydawało się, że Platforma Obywatelska dominuje w powiecie cieszyńskim. Tymczasem rządzi Prawo i Sprawiedliwość.
Startując w wyborach zawsze trzeba mieć nadzieję na zwycięstwo. Zdobyliśmy 12 mandatów i dzięki dobremu wynikowi udało nam się zbudować koalicję oraz stworzyć zarząd powiatu. Naszym celem jest sumienna praca na rzecz całego naszego powiatu i jego mieszkańców.
Gdyby nie pomogła wam lokalna PO, prawdopodobnie byście takiej okazji nie mieli.
Na nasz sukces złożyło się kilka czynników. Na pewno 8 lat w opozycji mobilizowało do pracy, do szukania ludzi chcących z nami współpracować. Mieliśmy dobre nazwiska na listach, co potwierdziło się w wyborach. Natomiast pewien problem personalny lokalnej PO też nam pomógł, nie ukrywamy tego, ale jest to zmartwienie naszych kolegów radnych z opozycji.

(cd. na str. 2)

NEGATYWNA OPINIA

28 maja odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Artur Kluz.
Radnym przedstawiono sprawozdanie z działalności spółki miejskiej Kolei Linowej „Czantoria" w 2014 r. oraz w sezonie zimowym 2014-2015 r. wraz z prezentacją planu działania.

(cd. na str. 4)

DO KOŃCA ŚWIATA

Zorganizowaliśmy spotkanie z okazji jubileuszu Gazety Ustrońskiej nie żeby się chwalić, ale żeby zobaczyć się, porozmawiać z założycielami, dobroczyńcami, współpracownikami i żeby podzielić się z nimi wspomnieniami z minionych 25 lat.
Tłem były fotografie. Redaktor naczelny Wojsław Suchta mówił wprawdzie na wstępie, że w początku lat 90. nie mieliśmy własnych zdjęć i korzystaliśmy z uprzejmości ustroniaków, m.in.

(cd. na str. 8

ZMNIEJSZYĆ SPRZEDAŻ

(cd. ze str. 1)

W powiecie nie jest pan nowym człowiekiem. Z drugiej strony do wyborów szliście z programem. Jakie nastąpią zmiany?
W dużym zakresie będzie to kontynuacja sposobu zarządzania. Nie mam zamiaru wprowadzać zmian rewolucyjnych. Po trzech kadencjach mojej pracy w Radzie Powiatu mogłem wejść spokojnie w kierowanie powiatem i Starostwem Powiatowym. Na pewno pomaga też doświadczenie, jakie zdobyłem podczas pełnienia przeze mnie funkcji wicestarosty, kiedy starostą był Witold Dzierżawski. Oczywiście każdy zarząd, każda koalicja pewne rzeczy chce zmieniać. Na pewno chciałbym zmniejszyć sprzedaż nieruchomości. Jeżeli czegoś nie udaje się sprzedać w pierwszym, drugim przetargu, to nie ma sensu dalsze obniżanie ceny, aż do skutku. Trzeba pomyśleć o dzierżawie albo wykorzystaniu na potrzeby własne.
Gdy mówi pan o kontynuacji jestem lekko przerażony. Przed wejściem do pana gabinetu zajrzałem do wydziału komunikacji gdzie tłoczą się petenci. Pana poprzednicy zawsze zapewniali, że to można szybko zmienić, jednak kontynuacja trwa.
Mówiłem o kontynuacji w takim sensie, że nie będzie zwolnień, nagłych zmian, wymiany kierownictwa. Może uda nam się coś poprawić, nie oceniając źle poprzedników. Jednym z wyzwań jest Wydział Komunikacji, a generalnie organizacja pracy Starostwa. Jest tu ciasno, mało miejsc parkingowych. A mieszkańcy najczęściej załatwiają u nas sprawy w Wydziale Komunikacji, a także w innych wydziałach np. związanych z budownictwem.
Pracownicy nie są w stanie obsłużyć więcej petentów. Pretensje można mieć do tego, jak ich praca została zorganizowana.
Pracę utrudniają na pewno warunki lokalowe. Mimo to staramy się możliwie jak najlepiej zorganizować obsługę petentów. Punkt informacyjny też odciąża pracowników. Dodatkowo na drugim piętrze jest możliwość rejestracji dla tych, którzy składają po kilkanaście wniosków.

J. Król. Fot. W. Suchta

Czyli pomagacie tym, którzy za pieniądze załatwiają rejestrację samochodu. Ktoś nie chce czekać, idzie do takiej osoby i za 100-200 zł przekazuje jej sprawę, a wy z tymi pośrednikami współpracujecie? A reszta na dwa dni do kolejki?
Pozwoli pan, że się nie zgodzę. Nie możemy zabronić nikomu bycia pełnomocnikiem, a taka osoba załatwiająca kilkanaście wniosków zablokowałaby okienko na kilka godzin. Ponadto pełnomocnicy mają dobrze przygotowane wnioski, z wszystkimi wymaganymi załącznikami, co skraca czas rejestracji, zdarza się natomiast, że klienci samodzielnie załatwiający sprawy muszą wracać w celu uzupełnienia niezbędnych załączników.
Liczę na to, że w cieszyńskim starostwie, kiedyś będzie można zarejestrować samochód w godzinę.
Nie zawsze kolejka jest długa. Są momenty, że kolejki nie ma …
… a jak dowiem się kiedy, to poinformuję czytelników.
Będę sprawę monitorować. Zastanawiamy się nad tym, by też inni pracownicy zdobyli uprawnienia do rejestracji samochodów i w momentach szczytowych wzmacniali Wydział Komunikacji. Można oczywiście zwiększyć zatrudnienie, ale to na pewno spotka się z krytyką, bo są to dodatkowe koszty administracji.
Poprzednie zarządy powiatu współpracowały z gminami wspólne inwestując, najczęściej przy budowie dróg. Czy tu również będzie kontynuacja?
Jak najbardziej. Wstępnie omawialiśmy ten temat podczas zebrania Stowarzyszenia Samorządowego Ziemi Cieszyńskiej, w którym uczestniczą wójtowie, burmistrzowie i starosta. Planujemy to kontynuować. Gminy natomiast budują chodniki za własne środki dostrzegając fakt, że służą one przede wszystkim lokalnej społeczności. Mamy w zarządzie aż 362 km dróg powiatowych, wiele z nich wymaga naprawy, modernizacji i ze względu na nasze ograniczone możliwości finansowe, taka pomoc jest dla nas bardzo cenna. Wzorcowa współpraca jest m.in. z Ustroniem, a mówię to nie dlatego, że rozmowa ukaże się w Gazecie Ustrońskiej, ale jest tak faktycznie. Inne gminy mające mniejsze możliwości finansowe, też dopłacają do remontów ze swoich budżetów.
Jest pan prominentnym działaczem PiS. Wybory prezydenckie wykazały, że jednak w powiecie wygrywa PO. Jak to zmienić?
Nie za bardzo lubię określenie prominentny działacz, ale faktycznie członkiem PiS jestem od dziesięciu lat, od kilku lat szefem struktur powiatowych, mamy około stu członków. Być może nasze struktury nie są widoczne, bo nie jest łatwo zgodnie ze statutem utworzyć koło gminne. Chcemy budować struktury pokrywające się z okręgami wyborczymi do powiatu. Na siłę nikogo nie chcemy przekonywać, szanujemy inne poglądy. Chcemy pokazać solidną, uczciwą pracę, a każdy to będzie mógł ocenić.
Funkcjonuje wizerunek PiS i pana praca nie ma na to wpływu.
Pozostaje pytanie, kto tworzy taki wizerunek? Czy jest to rzeczywista ocena naszej pracy? Czy ktoś sam dochodzi do prawdy, czy bezkrytycznie przyjmuje to, co mówią np. w telewizji. Patrząc na Radę Powiatu, także w okresie kiedy byliśmy w opozycji, nie musimy się wstydzić naszych działań. Można o to zapytać radnych z PO i z innych klubów. Dogadujemy się, merytorycznie rozmawiamy o sprawach ważnych dla powiatu.
Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Jednostka OSP w Strumieniu została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ochotnicy czekali na ten moment 9 lat. W powiecie cieszyńskim w ramach KSRG działają więc teraz 23 OSP.

* * *

Od 2005 roku cudzoziemcy kupili w powiecie cieszyńskim 26 działek budowlanych. Najwięcej w gminie Brenna, bo 24, a po jednej w Dębowcu i Ustroniu. Nowi właściciele pochodzą głównie z Niemiec, jest jeden Amerykanin i jeden Czech.

* * *

Poprzedni weekend upłynął w Wiśle pod znakiem występów zespołów regionalnych Kół Gospodyń Wiejskich z województwa śląskiego i małopolskiego. W sobotę i niedzielę w amfiteatrze zaprezentowało się kilkadziesiąt zespołów i kapel ludowych.

* * *

Od czerwca nastąpią zmiany w dyżurach aptek w niektórych miejscowościach powiatu cieszyńskiego. Ma to związek z otwarciem nowych placówek w Wiśle, Pruchnej i Ustroniu.

W gminie Strumień rozpoczęto akcję odkomarzania. Kolejną zresztą. Działania polegają na zwalczaniu larw tych owadów w wodach płynących i stojących, przy pomocy specjalnego środka biobójczego, który nie jest szkodliwy dla środowiska.

* * *

Po kilkuletniej przerwie do Hażlacha powrócił piknik militarny. W ostatnią sobotę maja podziwiano tu w akcji grupy rekonstrukcyjne i zabytkowe pojazdy wojskowe.

* * *

W zbiorach bibliotecznych Książnicy Cieszyńskiej odkryto unikatowy egzemplarz „Missale Vratislaviense", czyli najstarszego mszału wydrukowany w Polsce. Dzieło to jest jedną z najcenniejszych polskich ksiąg liturgicznych. Mszał wydrukowano w 1505 roku w Krakowie. Zabytek liczy więc sobie... 510 lat. Teraz jest poddawany konserwacji.

* * *

Sztafeta dziewcząt (8 x 800 m) z cieszyńskiego „Kopera" zdobyła brązowy medal w ogólnopolskim finale szkół ponadgimnazjalnych w Łodzi. To duży sukces, którego autorkami są Izabela Piechaczek, Ewa Tolasz, Noemi Cieślar, Anna Kałuża, Marysia Michałek, Weronika Pieczonka, Natalia Herzyk i Daria Kotorc. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

PANNA JULIE (PANNA ŻU-LI)

Na ostatni w tym sezonie spektakl zaprasza Scena Polska. August Strindberg, autor sztuki w przedmowie do dramatu napisał: „Przyjdzie może taki czas, że będziemy już tak wyrobieni i oświeceni, iż ten okrutny i cyniczny dramat, jaki nam życie gotuje, nie zrobi na nas większego wrażenia. I odłożymy na bok mocno zużyte i nieporęczne narzędzia myśli zwane uczuciami, ponieważ staną się one zbędne.” Panna Żu-Li (tytuł szweckiego oryginału Fröken Julie) to naturalistyczny dramat napisany w roku 1888. Dzieło traktuje o miłości, pożądaniu, wojnie płci, ucieczce przed konwenansami, ale też o dążeniu do dominacji nad drugim człowiekiem i władzy. Cały dramat rozgrywający się pomiędzy arystokratką Julią, lokajem Jeanem i jego narzeczoną Krystyną dzieje się podczas nocy świętojańskiej. Reżyseria Małgorzata Siuda. Wyjazd ustrońskiej grupy abonamentowej 7 czerwca, niedziela, punktualnie o godz. 16.00 spod Lidla w Ustroniu.

* * *

Dzień Dziecka na Czantorii. Były gry i zabawy, tor przeszkód, malowanie twarzy, zgadywanki, przygrywała Kapela Stela. Strażacy prezentowali przy górnej stacji swój wóz. Fot. W. Suchta

* * *

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO W POLANIE

16 czerwca (wtorek) o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi przy ul. Polańskiej 25 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Polana, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Polana.

Warunkiem ważności zebrania, zgodnie z §8 ust. 6 Statutu Osiedla Polana jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustroń Polana obejmuje ulice: Baranowa, Beskidek, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Orłowa, Palenica, Polańska, Papiernia, Pod Grapą, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec, 3 Maja (od nr. 118 po stronie prawej i od nr. 77 po stronie lewej).

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Zbigniew Szajwa	lat 54	ul. Skoczowska
Urszula Ewa Tomiczek	lat 51	ul. Graniczna
Rudolf Herzyk	lat 81	ul. Wodna

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

25 V 2015 r.
Kontrola porządkowa pod kątem gospodarki odpadami komunalnymi na prywatnych posesjach w Lipowcu.
25 V 2015 r.
Interwencja na rynku podczas kłótni rodzinnej. Małżeństwo w trakcie rozwodu wyrywało sobie małe dziecko. Strażnicy zadbali o bezpieczeństwo dziecka. Później przyjechali policjanci i przekazali dziecko matce, która miała zasądzoną opiekę.
26 V 2015 r.
W związku z obfitymi opadami deszczu strażnicy objeżdżali Ustroń, kontrolowali potoki i śluzy. Zgłosili konieczność oczyszczenia śluzy na Młynówce przy ul. Polnej.
27 V 2015 r.
Kontrola gospodarki wodno-ściekowej na prywatnych posesjach przy ul. Katowickiej.
28 V 2015 r.
Interwencja na ul. Drozdów w związku ze skargami mieszkańców na mężczyznę, który wyprowadza swojego psa bez smyczy. Rozmawiano z właścicielem psa i udzielono mu upomnienia. Jeśli sytuacja się powtórzy, zostanie ukarany mandatem.
29 V 2015 r.
Strażnicy otrzymali zgłoszenie, że przed jednym ze sklepów przy ul. Cieszyńskiej siedzi całkowicie zdezorientowana starsza kobieta, która nie wie, jak się nazywa, skąd przyjechała i dokąd się udaje. Nie miała przy sobie dowodu osobistego, a jedynie kartę NFZ. Po numerze PESEL strażnicy ustalili, że jest mieszkanką Wisły i już mieli się zwrócić o pomoc do tamtejszej straży miejskiej lub policji, gdy zjawił się mężczyzna zajmujący się kobietą. Wylegitymowano go i przekazano mu mieszkankę Wisły pod opiekę. **(mn)**

STRACIŁ PRAWO JAZDY

Pierwszy w powiecie cieszyńskim po nowelizacji przepisów ruchu drogowego, która weszła w życie 18 maja, stracił prawo jazdy 29-letni ustroniak. W sobotę rano motorem yamaha jechał ul. Ustrońską w Goleszowie z prędkością 117 kilometrów na godzinę. Przekroczył tym samym dopuszczalną na terenie zabudowanym prędkość o 67. Mieszkaniec naszego miasta stracił prawo jazdy na okres 3 miesięcy, został ukarany mandatem i otrzymał punkty karne. **(mn)**

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA USTROŃ ZAWODZIE

Zarząd Osiedla Ustroń Zawodzie serdecznie zaprasza mieszkańców na Zebranie Ogólne (roczne), które odbędzie się 8 czerwca o godz. 17.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta.

Na zebranie zaproszony jest burmistrz i przewodniczący Rady Miasta. Zarząd Osiedla przedstawi sprawozdanie za pierwszy rok swojej działalności oraz plan dalszych działań na rzecz mieszkańców, a osoby zainteresowane będą miały okazję do bezpośredniego zadawania pytań w swoich sprawach burmistrzowi i przewodniczącemu Rady Miasta.

Miejmy wpływ na to, co dzieje się wokół nas! **Paweł Mitręga**

* * *

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO W HERMANICACH

18 czerwca o godz. 17.00 w Przedszkolu nr 4 w Ustroniu Hermanicach przy ul. Wiśniowej 13 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Hermanice, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Hermanicach.

Warunkiem ważności zebrania, zgodnie z §8 ust. 6 Statutu Osiedla Hermanice jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustroń Hermanice obejmuje ulice: Agrestowa, Beskidzka, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Choinkowa, Dominikańska, Długa (od nr 37 po stronie lewej i od nr. 40 po stronie prawej), Folwarczna, Jabłoniowa, Jasna, Jaśminowa, Katowicka (od nr. 100 do nr. 178 po stronie prawej i od nr. 101 do nr. 201 po stronie lewej), Kwiatowa, Laskowa, Malinowa, Miła, Nad Bładnicą, Osiedlowa, Owocowa, Orzechowa, Porzeczkowa, Różana, Sosnowa, Siewna, Jana Sztwiertni, Skoczowska (do nr. 101 po stronie lewej i do nr. 100F po stronie prawej), Pawła Stellera, Wodna, Wspólna, Wiśniowa, Urocza.

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

Przy górnej stacji. Fot. W. Suchta

NEGATYWNA OPINIA

(cd. ze str. 1)

Obecny na sesji prezes „Czantorii" Zbigniew Kufrej na wstępie poinformował, że na stanowisko został powołany 22 września ubiegłego roku, jednak miał obowiązek sporządzenia sprawozdania finansowego za cały rok. Prezes stwierdził, że wynik finansowy za cały ubiegły rok jest dodatni. Wynik działania jest uzależniony od pogody, a zima 2013-14 r. była ciepła i bez śniegu, dopiero w lecie i jesienią można było odrobić zaległości. Również dzięki oszczędnościowej polityce udało się doprowadzić do dodatniego wyniku. Ograniczono wydatki na działalność inwestycyjną, a pracownikom wypłatę premii. Ostatnia zima była lepszą aczkolwiek nie obyło się bez niespodzianek. Sezon narciarski rozpoczęto 1 stycznia, a trwał do 23 marca. Trasa nr 2 niebieska nie ma naśnieżania jest więc uzależniona od opadów śniegu. Sezon zimowy był udany, jeżeli chodzi o przychody. Można optymistycznie patrzyć na sezon letni, a związane jest to w programem mającym umilić turystom pobyt na Czantorii.

Prezes Z. Kufrej stwierdził, że bardzo istotną sprawą jest plan działań inwestycyjnych, które spowodują rozwój, przyciągną więcej turystów, a przez to zwiększą obroty. Trzeba podjąć działania poprawiające wizualizację, a to poprzez remont schodów z parkingu do dolnej stacji, remont podłogi górnej stacji i otoczenia. Wykonano tam już chodnik brukowy. Istotną sprawą, jeżeli chodzi o górną stację, są toalety, do tej pory pojedyncze kabiny. Obecnie zastąpione zostały kontenerem poprawiającym jakość i estetykę. Problemem nadal jest wywóz nieczystości. Konieczne jest wybudowanie ekologicznej oczyszczalni ścieków. Planuje się zrealizowanie tej inwestycji w przyszłym roku. Rozwiązania wymaga kwestia dostarczania wody na górną stację, tu też planowane są działania inwestycyjne. Priorytetem jest oświetlenie całej trasy nr 1 oraz naśnieżanie trasy nr 2. Naśnieżanie trasy niebieskiej realizowane będzie w dwóch etapach. W etapie pierwszym dotyczyć to będzie Faturki włącznie z oświetleniem, etap drugi to dolna część trasy. Te działania pozwolą wydłużyć czas korzystania ze stoków, poprawić jakość proponowanych usłu gdyż byłaby możliwość zamykania jednej rasy i poprawiania jej ratrakami w ciągu dnia. Niestety możliwości finansowe spółki są mocno ograniczone ze względu na zobowiązania finansowe. Do spłacenia do 2019 r. pozostaje kredyt na zakup kolei linowej. Jest też zaciągnięty kredyt na zakup ratraka. Łączne zobowiązania roczne to około 1,7 mln zł. W związku z tym możliwości finansowania inwestycji są mocno ograniczone. Prezes zwrócił się z prośbą do władz miasta o rozpatrzenie dofinansowania działalności inwestycyjnej, szczególnie naśnieżania Faturki. To najbliższe zadnie inwestycyjne. Planuje się wykonanie w tym roku dokumentacji, więc w przyszłym roku można by przystąpić do realizacji zadania.

Przewodniczący Komisji Budżetu Grzegorz Krupa poinformował o stanowisku komisji odnośnie sprawozdania, którego zakres jest bardzo szeroki. KL „Czantoria" jest spółką bardzo istotną dla miasta, stąd takie zainteresowanie nie tylko radnych, ale też opinii publicznej. Ze względu na okres dotyczący sprawozdania opinia komisji nie jest oceną pracy prezesa Zbigniewa Kufreja. Na tym stanowisku w ubiegłym roku były jeszcze dwie osoby. Komisja Budżetu wyraża zadowolenie z wyniku finansowego spółki za rok 2014. Brak zimy w pierwszym kwartale 2014 r. sprawił, że przychody były o 1,8 mln zł niższe niż w roku 2013. Ogromnym wysiłkiem został poprawiony wynik finansowy i to w stosunku do roku 2013. Stało się tak dzięki działaniom oszczędnościowym. Na usługach obcych zaoszczędzono milion zł w stosunku do roku 2013. Natomiast w ocenie komisji w sezonach zimowych 2014-2015 brak było planu marketingowego, brak też właściwej promocji i pracy nad wizerunkiem Kolei Linowej „Czantoria". Dlatego większością głosów wyrażono opinię negatywną. Z dwóch komisji zostały skierowane trzy wnioski będące wyrazem troski i wolą współpracy ze strony radnych w zakresie kierunków rozwoju. Opinia jest negatywna, ale jest to też wyraz troski i woli współpracy.

Andrzej Szeja pytał burmistrza o kryteria naboru do rad nadzorczych spółek miasta. Według radnego powinny to być osoby o przygotowaniu merytorycznym zbieżnym z profilem działalności spółek. Patrząc na Radę Nadzorczą Kolei Linowej „Czantoria" można co do tego mieć wątpliwości. Udział pani skarbnik nie podlega dyskusji ze względu na fachowość i doświadczenie, to dwie pozostałe osoby budzą wątpliwości. Radny A. Szeja stwierdził, że przewodniczący RN z wykształcenia jest politologiem, nie ma żadnego doświadczenia, gdy chodzi o marketing, turystykę. Co do trzeciej osoby, to radny stwierdził, że nie udało mu się dotrzeć do wykształcenia, więc trudno dociekać fachowości. Można sobie zadać pytanie, czy RN w takim składzie może wesprzeć prezesa i spółkę, by wszystko dobrze funkcjonowało.

Burmistrz Ireneusz Szarzec odpowiadał, że nie ma szczegółowych zasad naboru, są pewne wymogi, które muszą spełniać kandydaci, by w ogóle mogli się ubiegać o zasiadanie w radzie nadzorczej. Jednym z nich jest ukończenie kursu kwalifikacyjnego, gdzie są zajęcia z szeregu różnych dziedzin, nie tylko ekonomii, zarządzania, ale także marketingu. Burmistrz stwierdził, że daleki byłby od oceniania, czy dane wykształcenie kwalifikuje osobę, jednak doświadczenie jest ważne i brane pod uwagę. Problemem jednak jest niewielka liczba osób posiadających ukończony kurs kwalifikacyjny.

Radny Stanisław Malina prosił przewodniczącego Komisji Budżetu o szersze uzasadnienie negatywnej opinii. G. Krupa stwierdził na to, że sprawę omówił szeroko. Podkreślił, że opinia dotyczy szerokiego zakresu spraw. Jeżeli chodzi o wyniki spółki, to dyskusja była długa i radni wyrażali opinie pozytywne. Natomiast przeważyło to, w jaki sposób działa marketing i promocja Kolei Linowej „Czantoria". Element negatywnie oceniony, to utrata dochodowej imprezy związanej z pucharem Milki. Inne imprezy są tylko kontynuowane. Tymczasem od 2007 r. wokół powstała potężna konkurencja. Czantoria jako pierwsza miała w rejonie taką kolej, jednak w ciągu siedmiu lat powstała konkurencja. Pytano prezesa, ile lat, w tej sytuacji, kolej może funkcjonować nie przynosząc strat. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że to prawdopodobnie trzy lata. Dlatego trzeba intensywnie popracować nad rozwojem „Czantorii". Wiadomo, że poważna spółka inwestuje w Szczyrku, wokół rozwijają się inne ośrodki. Atutem „Czantorii" jest niewątpliwie położenie pozwalające przyjmować jako pierwsi turystów, ale to wymaga precyzyjnego planu marketingowego, który nie został przedstawiony, wymaga to też wizji umiejscowionej w czasie, a jej też nie ma. Stąd w głosowaniu większością głosów wyrażono opinię negatywną, co nie jest oceną pracy prezesa Zbigniewa Kufreja.

Z. Kufrej dodał, że faktycznie powiedział, że to trzy lata, ale w sytuacji, gdy nie będą prowadzone działania inwestycyjne.

A. Kluz mówił, że jeden z wniosków do burmistrza dotyczy sprawdzenia możliwości dofinansowania KL „Czantoria", by plany, o których mówił prezes spółki, mogły być realizowane szybciej. Te możliwości jak najszybciej trzeba rozważyć.

Wojsław Suchta

Grupa taneczna Kolor. Fot. W.

DLA MAMY I TATY

Recytacją rozpoczęła Koncert dla Mamy i Taty Julia Gregorska. Koncert odbył się 28 maja w MDK „Prażakówka" i jak co roku był też podsumowaniem rocznej pracy młodych artystów w Miejskim Domu Kultury. Następnie wystąpił zespół akrobatyczny „Arabeska", a wszystkich przywitała dyrektorka MDK „Prażakówka" Barbara Nawrotek-Żmijewska.

Tego dnia w „Prażakówce" dominowały zespoły taneczne, były recytacje i popisy wokalne. Recytowały także Karolina Sztuka, Patrycja Mider i Ola Lubińska, Weronika Weinert, Arleta Adamczyk i Hanna Steciuk, Vanessa Saniternik, Olga Pokorny. Wystąpiły grupy break dance, od najmłodszych do najstarszych: Dynamity, Bibojsi, eMDeKaKru, natomiast dziewczęta tańczą w zespołach: Fantazja, Kolor, Impuls, Echo, Absurd. Dziewczyny są roztańczone w kolorowych strojach, nic dziwnego, że wywołują aplauz na widowni. Równie gorąco przyjmowano mażoretki z Tęczy, Gracji, a także w solowych popisach Natalię Biernat. Śpiewały natomiast Estera Tomaszko, Małgorzata Puczek, Julia Balcar, Zuzanna Czyż, Kamila Pońc, Oliwia Borecka. Na zakończenie piosenkę „Żeby szczęśliwym być" zaśpiewała Kinga Mizera. Podczas tej finałowej piosenki na scenie żegnali publiczność wszyscy wykonawcy tego wieczoru. Oczywiście widownia w „Prażakówce" była wypełniona do ostatniego miejsca. **(ws)**

Zespół akrobatyczny Arabeska. Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O tym, co miasto robi dla dzieci mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Powszechnie mówi się o dzieciach jako przyszłości narodu. Stwierdzenie jest bardzo popularne, tym bardziej, że prawdziwe. Dzieci na pewno wymagają wiele troski, zaangażowania, co chętnie ostatnio deklarują politycy.

W Ustroniu staramy się dbać o naszych najmłodszych mieszkańców, by w przyszłości stanowili potencjał decydujący o naszym rozwoju. Miasto otacza opieką najmłodszych mieszkańców w różnych formach. Jest opieka zinstytucjonalizowana, ale także działania wspierające wychowanie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozwiązania instytucjonalne, to funkcjonuje w Ustroniu szereg placówek takich jak żłobek, przedszkola publiczne, przedszkole niepubliczne, ale także Miejski Dom Kultury „Prażakówka" mający bogatą ofertę dla dzieci. Obok zinstytucjonalizowanych placówek istnieją stowarzyszenia wspierające rozwój dzieci, tych pokrzywdzonych przez los, jak Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej", świetlica przy parafii w Hermanicach czy Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. Są też działania stowarzyszeń poszerzające ofertę spędzania wolnego czasy, jak kluby sportowe, zespoły artystyczne. Mocno zaangażowane w działania na rzecz dzieci są wszystkie szkoły, oferując szeroką gamę zajęć pozalekcyjnych.

Odbywa się w naszym mieście wiele imprez dla dzieci jak „Dzieci Dzieciom – Dzieci Rodzicom" w amfiteatrze, są koncerty talentów, przeglądy zespołów artystycznych, gry i zabawy, zawody sportowe, latawcowe. Nową atrakcją w zimie było lodowisko, co chcemy w przyszłości kontynuować. Są imprezy dla całych rodzin z licznym udziałem dzieci i młodzieży. Jest to szeroki wachlarz propozycji dla najmłodszych i każde dziecko może znaleźć coś siebie, co także jest akceptowane przez rodziców.

Staramy się inwestować w infrastrukturę rekreacyjno-sportowo-zabawową. Ostatnim przykładem są strefy wypoczynku i rekreacji w parku Kościuszki, ale także na Jaszowcu, czy w parku Kuracyjnym. Takie urządzenia są instalowane na poszczególnych osiedlach, powstają place zabaw, a przy szkołach obiekty sportowe dla dzieci i młodzieży, jest boisko przy budynku biblioteki, odnawiane jest boisko w Hermanicach.

Wszystko razem tworzy obraz wychodzenia przez miasto naprzeciw oczekiwaniom dzieci i ich rodziców, by młodzi ludzie nie interesowali się wyłącznie internetem, a spędzali wolny czas w różnorodny sposób, a przede wszystkim służący ich rozwojowi. Notował: **(ws)**

KONKURS O PRENUMERATĘ

27 maja podczas spotkania z okazji jubileuszu GU, które odbyło się w Muzeum Ustrońskim, przeprowadziliśmy konkurs. Pokazywaliśmy zdjęcia, a nasi goście odgadywali, co przedstawiają.

Zabawa się spodobała, więc chcemy do niej zaprosić również czytelników. Obok publikujemy 6 zdjęć, prosimy o napisanie, co przedstawiają. Rozwiązania można przysyłać lub przynosić do redakcji. Czekamy do 12 czerwca. Wśród osób, które rozpoznają najwięcej zdjęć rozlosujemy 2 prenumeraty Gazety Ustrońskiej do końca roku. W GU nr 24 ogłosimy zwycięzców obydwóch konkursów.

ŚMIECI W MIEŚCIE

Co roku wiosną realizowane jest sprzątanie pozimowe, związane nie tylko z czyszczeniem ulic po zimie ale również - w dużej mierze - ze zbieraniem śmieci, które po zejściu śniegu widoczne są wszędzie: w parkach, rowach, na chodnikach, skwerach, zieleńcach i placach zabaw. Prace porządkowe są bardzo czasochłonne i wymagają dużego zaangażowania osób sprzątających z uwagi na ilość śmieci.

W związku z powyższym apel do mieszkańców Ustronia – zadbajmy o miejskie tereny i czystość na nich. Reagujmy na ich zanieczyszczanie (zgłaszając je Straży Miejskiej lub Policji). Turyści i kuracjusze oceniają Ustroń również pod kątem czystości. Dlatego zadbajmy wspólnie o nasze miasto aby naszym wspólnym wysiłkiem stawało się coraz piękniejsze.
Wydział Środowiska i Rolnictwa

LETNIE SPOTKANIA WYJAZDOWE

Wzorem lat ubiegłych Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na wycieczki szlakiem muzeów i izb regionalnych. Już w lipcu proponujemy: 4 lipca, sobota wycieczkę „Od ziarenka do bochenka". Zwiedzanie Muzeum Chleba w Radzionkowie oraz Palmiarni w Gliwicach. Koszt 65 zł (dodatkowo we własnym zakresie: wstępy 18 zł, posiłek, kawa).

Następnie 25 lipca, sobota wyjazd rekreacyjny do ZOO w Ostrawie (mile widziani rodzice z dziećmi). Koszt 40 zł (dodatkowo we własnym zakresie: wstępy 110 Kc bilet normalny, 80 Kc dla dzieci w wieku 3-15 lat). W ZOO spotkamy zwierzęta i rośliny z całego świata. Na terenie ogrodu jest szereg punktów gastronomicznych.

Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia pod nr. 33 858 78 44 codziennie oprócz poniedziałków w godz.11-16.

4

5

6

HAJDUNANAS ZAPRASZA NA FESTIWAL

W Hajdunanas, naszym węgierskim mieście partnerskim od 2 do 5 lipca organizowany jest Rock Festiwal dla motocyklistów. W ramach organizowanej imprezy odbędą się koncerty na terenie kąpieliska.

Hajdunanas zaprasza członków klubów motorowych, grupy przyjaciół na motorach. Wyjazd uczestników na własny koszt. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Urzędem Miasta, pod nr. tel. 33 8579 328.

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE

W nawiązaniu do opublikowanego na łamach niniejszej gazety listu dotyczącego możliwości opracowania przez Miasto programu: „Przydomowe oczyszczalnie ścieków" informuję, że Miasto Ustroń sukcesywnie, w miarę posiadanych środków finansowych, rozbudowuje sieć kanalizacji sanitarnej, kolektory docierają coraz dalej i coraz więcej mieszkańców ma możliwość podłączyć do nich swoje budynki. Dlatego też uruchomienie programu promującego montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, a co za tym idzie dotacji do tego typu instalacji nie wpisuje się w politykę Miasta.

Położenie geograficzne naszego miasta i różnice poziomów terenu nie zawsze pozwalają na doprowadzenie kanalizacji do każdego budynku. Niektóre lokalizacje budynków wymagają indywidualnego przeanalizowania możliwości doprowadzenia kanalizacji. Sprawy takie rozpatrywane są na bieżąco przez Wydział Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroń.

Wydział Środowiska i Rolnictwa

DZIECI DZIECIOM DZIECI RODZICOM

W sobotę 6 czerwca od godz. 14 w ustrońskim amfiteatrze będzie można posłuchać koncertu Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia z Wadowic pod dyrygenturą Piotra Kiełbińskiego. Właśnie od występu tego prawie 50-osobowego zespołu i muzyki lekkiej, tanecznej, filmowej zacznie się coroczna impreza Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom.

Później nasze przedszkolaki i młodsze zespoły taneczne z MDK „Prażakówka" zawładną sceną, będzie też trochę recytacji, popisów akrobatycznych i śpiewno-muzycznych, parę występów zaproszonych gości. Jak zawsze pyszne ciasta i ciekawe niespodzianki.

Dochód ze sprzedaży biletów i ciast przeznaczony będzie na działalność Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu, które prowadzi ośrodek w Nierodzimiu. **(BNŻ)**

Założyciele, autorzy i współpracownicy Gazety Ustrońskiej. Fot. K. Heczko

DO KOŃCA ŚWIATA

(cd. ze str. 1)

Franciszka Bojdy, ale i tak uzbierało nam się bardzo bogate archiwum. Prezentacje zawierały zdjęcia mieszkańców naszego miasta, Ustroń sprzed lat i różne zabawne sytuacje. Uczestnicy spotkania reagowali żywo na to, co ukazywało się na ekranie, śmiali się, wyrażali niedowierzanie, że niektóre miejsca aż tak się zmieniły i czasem wzruszali się na wspomnienie osób, których nie ma już wśród nas.

Maria Nowak, główna księgowa GU w latach 1990-2007, przypomniała wiersz napisany na 15-lecie gazety i fraszki, które stworzyła na podstawie anonimów nadsyłanych do redakcji. Zbigniew Niemiec, redaktor techniczny w pierwszej redakcji gazety wybrał najciekawsze fragmenty z pierwszych numerów GU, a Andrzej Georg, inicjator powstania i burmistrz Ustronia w momencie, gdy gazeta przejmowana była przez miasto, opowiedział o trudnych chwilach w pracy reportera i zdjęciach, które zaskakują czasem samych autorów. Do zaśpiewania piosenek znanych z wędrówek, rajdów i obozów, choć nieco zapomnianych, zaprosiliśmy Jacka Piechockiego, organizatora festiwalu piosenki turystycznej i akustycznej Gitaryn, którego czwarta edycja odbędzie się 27 czerwca na rynku.

Poseł na Sejm RP Czesław Gluza, który nie mógł być obecny na spotkaniu napisał list, który przeczytał jego asystent: „(...) Gazeta jest jednym z istotnych elementów tego, co nazywamy społeczeństwem obywatelskim, a co w mieście Ustroniu zawsze mogło służyć jako wzór dla innych. To 25 lat temu obecny tygodnik zaczął się ukazywać jako swoisty symbol przemian wmieście pod Równicą i Czantorią. Na początku Gazeta wydawana była przez Ustrońską Izbę Gospodarczą, czyli pierwsze wolnorynkowe stowarzyszenie przedsiębiorców w Ustroniu.

To właśnie ta Gazeta była jednym z wyznaczników odzyskanej wtedy w całej Polsce wolności obywatelskiej i gospodarczej. (...) Jubileusz Gazety zbiega się więc z jubileuszem Polskiego Samorządu. Obecnie trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie społeczności Ustronia bez Gazety Ustrońskiej. Wrosła ona na stałe w realia miasta i jego mieszkańców. (...) Gratuluję Radzie Miasta, jego władzom, że potrafiły to dzieło sensownie wspierać wiedząc, że służy ono przede wszystkim dobru powszechnemu. (...)”

Na spotkaniu obecna był Sylwia Mokrysz z Zarządu Mokate S.A., a towarzyszył jej dr Jerzy Chrystowski. Otrzymaliśmy od nich imponujący kosz czerwonych róż i list gratulacyjny od Teresy Mokrysz, w którym czytamy: „Z okazji 25-lecia Gazety Ustrońskiej w imieniu Właścicieli i Kierownictwa grupy firm Mokate pragnę na Pańskie ręce złożyć bardzo serdeczne gratulacje dla Redakcji i zespołu Współpracowników. Jestem pełna uznania dla wytrwałości i profesjonalizmu, jakie charakteryzują Gazetę od początków jej istnienia. Tak się składa, że te początki towarzyszą jednocześnie powstaniu marki Mokate, również narodzonej w Ustroniu i od zarania doświadczającej życzliwej uwagi ze strony Gazety Ustrońskiej. Z tego tytułu chciałabym wyrazić wdzięczność Szanownej Redakcji i zapewnić, że niezwykle wysoko to sobie cenimy w Mokate, z niezmienną uwagą i szacunkiem odnosząc się do opinii i spostrzeżeń ukazujących się na łamach Gazety. Proszę pozwolić, że do gratulacji dołączę życzenia wielu jeszcze lat pomyślności dla Gazety Ustrońskiej i jej twórców. Jestem przekonana, że misji jaką Państwo spełniacie, budując więzi społeczne, ucząc poszanowania dla tradycji oraz rozbudzając aspiracje mieszkańców, towarzyszyć będzie uznanie i podziw ze strony wielkiej rzeszy wiernych Czytelników.”

Otrzymaliśmy też gratulacje od władz samorządowych Ustronia. Redaktorowi naczelnemu list wręczyła wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny z przewodniczącym Rady Miasta Arturem Kluzem, który czytał: „(...) Składamy Redakcji najserdeczniejsze życzenia oraz podziękowania za wkład pracy, rzetelne informacje, kreatywność, ale przede wszystkim za służenie lokalnej społeczności. Przez 25 lat istnienia ustroński tygodnik towarzyszył mieszkańcom naszego miasta w najważniejszych wydarzeniach gospodarczych, społecznych, kulturalnych i sportowych. Opowiadał o radościach i smutkach dnia codziennego, marzeniach, zainteresowaniach i talentach

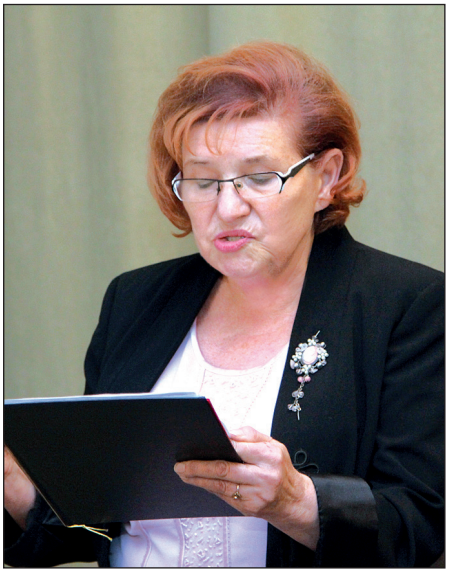

M. Nowak. Fot. K. Heczko

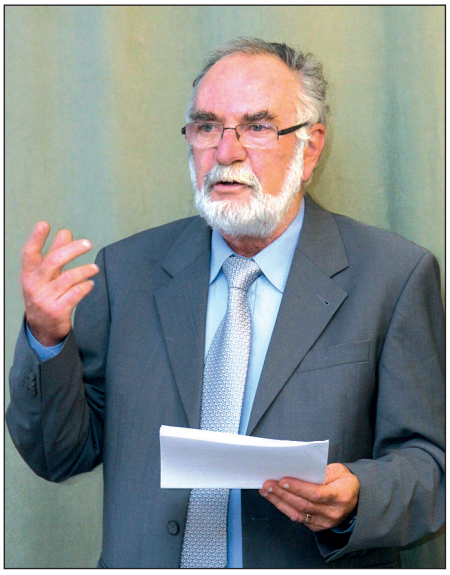

Z. Niemiec. Fot. K. Heczko

A. Georg. Fot. K. Heczko

mieszkańców Ustronia, nie zapominając także o naszych korzeniach, tradycjach i dorobku przodków. (...)”

Życzenia składał też proboszcz Parafii pw. św. Klemensa ks. Antoni Sapota, który przypomniał nie najlepsze początki współpracy z redakcją. Podkreślił też wyjątkową rzecz, że w Ustroniu ukazują się dwa tygodniki. Drugim jest „Po górach dolinach”, w redagowaniu którego ksiądz bierze udział. Iwona Werpachowska w imieniu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, które prowadzi ośrodek tuż obok redakcji GU, wręczyła sporych rozmiarów laurkę wykonaną przez podopiecznych ośrodka.

Na koniec przewodniczący Komisji Programowej Gazety Ustrońskiej Piotr Nowak powiedział, że nie spodziewał się obejmując tę funkcję, że gazeta wzbudza aż tak wiele kontrowersji. Zapewnił, że wszyscy członkowie komisji będą starali się podpowiadać redaktorowi naczelnemu, co zrobić, żeby gazeta nadążała za dniem dzisiejszym. Oklaskami przyjęto wypowiedź:

– Włodarze tego miasta, i to jest zapewnienie również przewodniczącego Komisji Budżetowej, którego mamy tu przyjemność gościć, są jak najbardziej za tym, żeby gazeta była wydawana do końca świata i jeszcze dłużej.

Dziękujemy dyrektor Lidii Szkaradnik i pracownikom Muzeum Ustrońskiego za dużą pomoc w przygotowaniu i prowadzeniu spotkania. Muzeum było także fundatorem poczęstunku.

Poniżej fragmenty wystąpienia Zbigniewa Niemca, który rozbawił zebranych przypominając realia lat 90.

– Pamiętam atmosferę towarzyszącą tworzeniu pierwszych numerów Gazety. Józek Pilch, który pisał felietoniki o przeszłości Ustronia mówił: „Jak to fajnie, że powstała nasza Gazeta, że Ustroń się doczekał swojego pisma ale jaka szkoda, że się nie utrzyma, że musi paść...” Skład tekstów był już komputerowy, absolutna dla nas nowość. Mówią mi, że tekst trochę za długi, że się nie mieści. Martwię się, bo nie mogę niczego wykreślić, a oni na to, że zmniejszą czcionkę! Dla mnie, przyzwyczajonego do zwykłej maszyny do pisania, było to szokujące. Przed pierwszym numerem padła propozycja aby tytuł Gazety nie był pisany zwykłą czcionką. Zrobiłem trzy warianty winiety, w głosowaniu przeszedł ten z poziomymi paskami w skosie nawiązujący do balkonów zawodziańskich piramid.

Lektura pierwszych numerów Gazety z 1990 roku to powrót do tamtych lat. W drugim numerze informacja o otwarciu utwardzonego placu targowego przy ul. Brody, który uprzednio miał być zlokalizowany na tzw. klocowisku tartaku przy dworcu kolejowym. W trzecim numerze omówienie wystawy ekologicznej pt. „To nie żarty – Ustroń jest chory”. Oszczędne w wyrazie plansze i wykresy, fotografie zniszczonego środowiska Ustronia, dokumentacja działalności ustrońskiego Klubu Ekologicznego, mapy obrazujące kierunki emisji zanieczyszczeń – to wszystko uświadamia nam, że zagrożenie nie jest fobią „zielonych”, jest realne i rzeczywiste.

Akustycznie i turystycznie zagrał J. Piechocki. **Fot. W. Suchta**

W czwartym numerze informacje z Rady Miasta o tym, że radni się nie oszczędzają, w trzy tygodnie odbyły się trzy sesje. Podjęto m.in. uchwałę o rezygnacji z diet przysługujących radnym i przewodniczącemu. W tym numerze również decyzja ustrońskiej PSS o powstaniu sklepu w miejsce dotychczasowej restauracji „Beskid”, co bardzo nie spodobało się wielu ustroniakom. W numerze szóstym z 5 sierpnia sprawozdanie z festynu Izby Gospodarczej, na którym pula nagród to ponad 13 mln zł. Jest również list czytelnika piszącego o absurdalnych mandatach dla rowerzystów jeżdżących po nadwiślańskich bulwarach.

Wrześniowy numer Gazety zawiera niepokojący tekst o tym, że zaczyna brakować pieniędzy na dalsze numery. Apel kończy się słowami: „Spróbujmy razem uratować Gazetę Ustrońską – pierwsze własne pismo w historii Ustronia. W drugiej połowie września 1990 roku w Ustroniu rozpoczęto segregację śmieci – na Manhatanie ustawiono trzyczęściowy kontener do zbiórki białego, brązowego i zielonego szkła. Od 25 lat mamy w Ustroniu wzorcowo zorganizowaną zbiórkę surowców wtórnych i zdziwienie moje budzą informacje „z Polski”, że gdzieś tam mają problemy, że nie mogą sobie poradzić. Trza przyjechać do Ustronia i uczyć się.

Jesienią w Gazecie pojawił się kącik humoru, korzystaliśmy m.in. z dowcipów Macieja z Jabłonkowa zawartych w jego książce. Na przykład: „Syndzia: – Czymu żeście tyn bicykiel ukrod? Maciej: – Nó, bo stoł przi kierchowie i jo se myśloł, że tym chłop już umrził. Albo: Do dochtora przichodzi Maciej cały poszkrobany i pokrwawióny na gymbie. Siostrzyczka zapisuje jego persónalie. – Są żeście żónaty? – Ni, siostrzyczko, jo sie na motorze strzaskoł.

W numerze dziewiątym pojawiła się rubryka „Ogłoszenia drobne”, a wśród nich: „Posiadam adresy zachodnich biur matrymonialnych z ofertami dla pań z Polski.” „Podziękowanie – wysokiemu brunetowi za pomoc w bezpiecznym dojściu do domu, wieczorem 1 września od Krystyny.”

W październikowym numerze 10. szczegółowo omówiono propozycje zmian w nazewnictwie ulic, które były przyjmowane do końca listopada. Jest również wywiad z burmistrzem Andrzejem Georgiem pod znamiennym tytułem „Nie muszę dorabiać...” Z tekstu wynika, że pensja burmistrza to ok. 2,5 mln zł. Nie musi...

W numerze 13. ogłoszenie: „Sprzedam komputer Atari z rozbudowaną pamięcią do 1 Mega.”

Lektura pierwszych numerów Gazety Ustrońskiej uświadamia nam, gdzie byliśmy przed ćwierćwieczem i dokąd doszliśmy. Myślę, że gdyby nie Gazeta, bylibyśmy ubożsi o wspomnienia z tamtych lat.

Monika Niemiec

Czytelnicy nie zawiedli. **Fot. K. Heczko**

ATRAKCJE DLA KAŻDEGO

Tego jeszcze nie było. Wszystkie instytucje działające dziś na miejscu dawnego ośrodka hutniczego, czyli Muzeum Ustrońskie, Kolej Linowa, mająca pod opieką staw kajakowy, Rezydencja Parkowa oraz Warsztat Szkolny starają się zachęcić do przybycia i wspólnej zabawy w sobotę, 13 czerwca w Industriadę, czyli Święto Szlaku Zabytków Techniki Woj. Śląskiego, oferując w tym dniu wstęp darmowy. Od godz. 10 w Muzeum będzie można obejrzeć widowiskowy pokaz kucia i kilka filmów na temat ustrońskiego przemysłu (w tym najnowszy na temat Młynówki oraz film animowany). O 18 nastąpi opowieść Jana Sztefka o roli Młynówki dla Ustronia, natomiast o 19 odbędzie się rekonstrukcja historyczna, przypominająca przyjazd cesarza Franciszka Józefa I do Ustronia, co miało miejsce 135 lat temu. Będzie to ciekawa inscenizacja, zwłaszcza, że główne role odegrają burmistrz Ireneusz Szarzec, Benedykt Siekierka i Grzegorz Szczechla – znane i rozpoznawalne w naszym środowisku postacie. W tym dniu nastąpi też otwarcie sezonu na stawie kajakowym, będzie to więc jedyna okazja, by popływać na rowerach wodnych za darmo, a także obejrzeć pływające lampiony i posłuchać muzyki regionalnej. Do zwiedzania zachęcają także Warsztaty Szkolne i Rezydencja Parkowa. Organizatorzy planują jeszcze inne atrakcje, zapewniają też regionalną gastronomię i zapraszają od godz. 10 do 21.

V PLENER RZEŹBIARSKI DAR

Od 8 do 15 czerwca odbędzie się V już Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski DAR, którego tematem będą „Cztery pory roku". Amfiteatr znowu zapachnie świeżo ciętym drewnem, zadźwięczy stukiem dłut, młotków i charakterystycznym jazgotem pił mechanicznych. Cóż, do obróbki potężnego pnia topoli czy lipy i wyrzeźbienia 2-metrowych form potrzeba właśnie takich narzędzi. Uzdolnieni, sympatyczni rzeźbiarze z Czech, Słowacji i Polski na oczach widzów zmieniać będą olbrzymie, drewniane bale, nadając im nowe kształty i wymiary. Wielu oglądających jest zafascynowanych pracą artystów i przychodzą codziennie do amfiteatru śledzić postępy w rzeźbieniu. Stałymi widzami są dzieci z ustrońskich przedszkoli i szkół.

Park Kuracyjny wzbogaci się o kolejne prace rzeźbiarzy, cieszące dzieciaki, mieszkańców i turystów. Zdjęcia drewnianych rzeźb krążą w internecie stając się jeszcze jedną z form promocji naszego uroczego miasta. **(BNŻ)**

GIMNAZJALIŚCI NA POLITECHNICE ŚLĄSKIEJ

Uczniowie z Gimnazjum nr 1 im. prof. J. Szczepańskiego wyjechali na wycieczkę dydaktyczną na Politechnikę Śląską w Gliwicach w ramach projektu „Nauka-drogą do sukcesu". Wysłuchali kilku wykładów i wzięli udział w warsztatach: Krzemowe ogniwa fotowoltaiczne, Człowiek – źródło informacji, Każdy woli zagrać na swojej konsoli – czyli jak w godzinę poznać układy programowalne, zaprojektować prostą grę telewizyjną, a przy tym nieźle się bawić, Laboratorium wirtualnego latania, Elektronika samochodowa. Zajęcia były bardzo ciekawe i mimo trudnych treści, prowadzący w bardzo przystępny i urozmaicony sposób przekazywali wiedzę. Zwracali się do gimnazjalistów: pan, pani ,państwo (było to bardzo miłe zaskoczenie). Pobyt na uczelni był ciekawym przeżyciem, każdy mógł poczuć się choć trochę jak student. Może ktoś za kilka lat zostanie studentem Politechniki Śląskiej? Następny wyjazd 19 czerwca i już nie możemy się doczekać. **Małgorzata Niemczyk**

NOWY SEZON SCENY POLSKIEJ

W związku z organizacją kolejnego sezonu teatralnego 2015/2016 prosimy o pilne telefoniczne potwierdzanie dotychczasowej listy abonamentowej lub zgłaszanie rezygnacji swojego dalszego udziału w spektaklach niedzielnych. Ponadto informujemy, że dzięki uruchomieniu dodatkowej linii (minibusowej) jest możliwość zapisania się na wyjazd na spektakle we wtorki na godz. 19.00. Dla tej grupy jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia pilnie pod nr. 33 858 78 44 codziennie oprócz poniedziałków w godz. 11-16.

KAJTO NA WULKANIE

W kolejny weekend (4-6 czerwca) w czwartej rundzie Rajdowych Mistrzostw Europy Kajetanowicz i Baran stawią czoła aż 73 załogom, które zdecydowały się na start na wulkanicznej wyspie Świętego Michała. Kajto z Jarkiem, którzy pojadą Fordem Fiestą R5, są wśród 17 załóg zgłoszonych w najszybszych samochodach klasy S2000 i R5. W ubiegłym sezonie właśnie w tym rajdzie Kajetanowicz rozpoczął swój marsz po tytuł szutrowego mistrza Europy, wygrywając w debiucie trzy odcinki specjalne a kolejne cztery kończąc w pierwszej trójce.

Roztomili ludeczkowie!

Witejcie pieknie w czerwcu. Podziwejmy sie, jako tyn czas łucieko. Dyć pomału bydzie pół roku za nami. Dziecka sie już nie mogóm doczkać, kiedy bydom feryje i bydom mógły gonić łod rana do wieczora. Kiere dziecka nie dbały o nauke, teraz sie bojóm, że dostanóm kija, jak przyniesóm złe noty na świadectwie do chałupy. Ale majóm jeszcze kapke czasu, coby sie coś podłuczyć i możne by sie łudało jako ty noty poprawić. Ale na razie dziecka majóm łucieche z tego, co dostały na Dzień Dziecka, kiery trefił akurat tyn tydziyń w pyndziałek.

W tym tydniu bydymy czytali nowe nómero „ Ustrónskij" już we środe, bo przeca we sztwortek je świynto. Tak po prowdzie, to jo mom dycki, w dziyń, sztwortego czerwca, bo w tyn dziyń kierysi straszecznie szykowny mo łurodziny. Łónego już kierysi rok ni ma w Ustroniu, ale dycki winsz przez telefón łusłyszy.

No, jak sie rozchodzi o telefón, to teraz już raczyj wszyscy telefón majóm. Majóm też ty, jako to nazywajóm, komórki, aji dziecka.

Za kómuny były straszne mecyje, coby mieć telefón dóma. Trzeja było pisać podani, potym sie zbiyrała wielko komisyja i abo przisznowała telefón abo ni. Jo jak sie starała, coby mieć telefón dóma, to snoci jedna paniczka powiedziała: „A na cóż łónej je telefón". Na dyć wiadómo, na co je telefón: na mówiyni. A jak kiery moc mówi przez telefón, to potym przidzie rachunek i musi se to zapłacić. Nó, je prowda, że nikiedy cosi sie jim tam pomyliło i przichodził taki wielkucny rachunek, że sie nie szło pozbiyrać. Ale jak sie napisało łodwołani i szło jim wykozać, dejmy na to, że w tym czasie bylimy we szpitolu i ni mogli my tela ze swojigo telefónu glyndzić, to rachunek zostoł łobniżony.

Kiery ni mioł telefónu dóma, a mioł przistymp ku telefónu w robocie, to w czasie szychty se załatwioł swoji sprawy. Gor paniczki rade se przez telefón bałuszyły. Robiła tako paniczka w biórze i dzwóniła, dejmy na to do kamratki w gminie. Poradziły se tak aji godzine bulczeć, łobgodały przi tym prawie całóm dziedzine, kiery z kieróm chodzi, kaj chodzóm, kiero znómo je jako łobleczono i jeszcze rozmajite jinsze gupoty. A jak jaki borok przyszeł do takij paniczki z jakómsi sprawóm, to mu kozała przyiś za tydziyń i poprzinosić rozmajite zaświadczynia. Tóż mioł po tym tela smykanio, że sie mu łodniechciywało. Nó, dzisio już tak nie idzie ze słóżbowego telefónu bałuszyć se z jakómsi znómym czy znómóm. Zaroz by sie było wołanym na tepich do dyrechtora abo do persónalnego.

Snoci roz jedyn synek z jakijś dziedziny pojechoł kansi do miasta za robotóm. Robote naszeł, a że jeszcze ni mioł wypłaty, a była zima, tóż napisoł do chałupy, aż mu hónym kupióm i poślom bóty, bo go w nogi łoziómbie, a jak dostanie wypłate, to piniondze za bóty wróci. Tóż kupili mu fajne, ciepłe bóty, zapakowali do paczki, napisali adres i tata szeł, coby to posłać. Po chodniku, jak już łuszeł szwarny kónsek, łuwidzioł dróty łod telefonu i myśli se tak: „skoro jak kiery posyło telegram abo mówi przez telefón to od razu to tryfio kaj trzeja, to nejlepij bydzie, jak te paczka do syna powieszym na drócie łod telefonó, to chłapiec to hónym dostanie". Tóż tak zrobił. Za niedłógi czas zaś musioł jiś teryndy - i widzi na słupie telefónicznym kartke: „Dziynkujym pieknie za bóty - sóm kapke za wielki, ale żech se nacis do nich papióru i sóm dobre teraz". No, kiery se ty bóty zebroł, to mioł. Ale tak se myślim, że to jisto muszóm być jakiś błozna, bo bodej żeby sie taki bulaty chłop naszeł, że paczkę by chcioł przez dróty telefoniczne posłać.

Tóż miyjcie sie fajnie i zwóńcie se przez telefon, kiela chcecie, jyny nie narzykejcie, jak przidzie potym rachunek płacić.

Hanka

BIBLIOTEKA POLECA:

Krzysztof Masłoń – „Od glorii do infanii"

Sylwetki kilkudziesięciu pisarzy polskich XX wieku. Józef Mackiewicz i Stanisław Cat-Mackiewicz, Konstanty Ildefons Gałczyński i Czesław Miłosz, Władysław Broniewski i Gustaw Herling-Grudziński, Jan Lechoń i Jerzy Andrzejewski, Melchior Wańkowicz i Adam Ważyk oraz wielu innych. Wojna przeorała ich życiorysy. Jedni zapisać się mieli w dziejach jako niezłomni strażnicy najwyższych wartości, drudzy – jako konformiści. W swoich zmaganiach z historią kładli na szalę to, co mieli najcenniejszego: talent. Zyskali – glorię lub infamię, a bywało: i glorię i infamię.

Jonathan Carrol – „Ucząc psa czytać"

Tony Areal otrzymuje ekstrawagancki zegarek, o którym marzył. Nie wiadomo od kogo. Niedługo potem w dostarczonej mu kopercie znajduje kluczyki do samochodu, o którym śnił. Niestety nie ma na niej nadawcy. Przenikanie się świata realnego i świata marzeń sennych stawia głównych bohaterów tej historii wobec zaskakujących wyborów i dylematów.

REKLAMA

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Wakacje 2015 Last minute!
samolotem, autobusem, samochodem
Nowe kierunki i programy zwiedzania

ITAKA RAINBOW TOURS Grecos WEZYR Ecco HOLIDAY PRIMA HOLIDAY i inne

Przyjdź do biura po ofertę i katalog, zadzwoń lub wyślij nam maila.
Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail:kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

POZIOMO: 1) produkt z młyna, **4)** pies Stasia i Nel, **6)** element umundurowania, **8)** stop lutowniczy, **9)** szwajcarskie z dziurami, **10)** wydzielony teren, **11)** zakładane w banku, **12)** bardzo gorący teren, **13)** ryba z karpiowatych, **14)** grecki bóg wojny, **15)** do przesiewania zboża, **16)** choroba zakaźna, **17)** strachliwe drzewo, **18)** Agnieszka dla bliskich, **19)** tło drukarskie, **20)** pensja artysty.

PIONOWO: 1) zbędna po obiedzie, **2)** sztuka T. Różewicza, **3)** zapada w sądzie, **4)** miasto w stanie Nowy Meksyk, **5)** Antoni zdrobniale, **6)** żal o coś, **7)** dawny instrument dęty, **11)** gra marsza, **13)** pływają w barszczu, **14)** wyspa koralowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 12 czerwca.

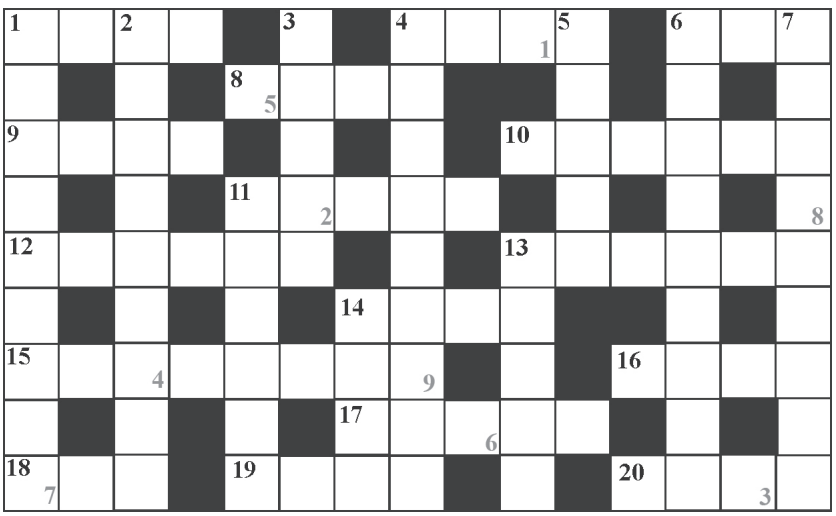

Rozwiązanie Krzyżówki 20

BUKIET KWIATÓW DLA MAMY

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Wincenty Janus** z Ustronia, ul. Porzeczkowa. Zapraszamy do redakcji.

Zabawa z bańkami gigantami. Fot. M. Niemiec

EKOLOGICZNIE I BAJKOWO

Po raz pierwszy odbył się w Ustroniu Ekologiczny Dzień Dziecka. W sobotę na rynku od godz. 11 do 18 zabawy prowadzili aktywiści Fundacji Ekologicznej „Arka". Przy udziale pracowników Urzędu Miasta zorganizowali bardzo ciekawe zabawy, których tematem przewodnim była ekologia. W grze memo uczyli oszczędzania prądu, segregacji odpadów, proponowali proste sposoby na ekologiczne życie i prowadzenie gospodarstwa domowego.

- Dziecko mi nie uwierzyło, że jak będzie jechało na rowerze, to zrobi prąd – mówi mama 6-letniego Kuby ze Skoczowa. Gdy to mówiła, jej syn intensywnie pedałował na jednym z czterech rowerów zamontowanych w mini kinie. Na ekranie wyświetlany był film o Ustroniu i bajki, a prąd do uruchomienia projektora pochodził z akumulatora ładowanego z rowerów. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się komputerowe prezentacje multimedialne, wiatraki produkujące prąd, balon udający kulę ziemską, który z zaangażowaniem dzieci podnosiły, by uratować Ziemię. Sporo emocji wzbudził konkurs składania kompostownika. Zwycięskiej drużynie zajęło to 2 min. i 25 sek.

– Przyszłam z wnukiem, żeby się pobawił i czegoś nauczył. Bardzo mu się podoba, biega od stanowiska do stanowiska – mówi pani Hanna z Ustronia. –Trochę u nas brakuje happeningów, akcji skierowanych do większej liczby ludzi. Ci młodzi zieloni są bardzo kulturalni, sympatyczni i podobają się dzieciom.

W niedzielę na Dzień Dziecka trzeba było się udać nad Wisłę do parku Kościuszki.

Tam odbywały się gry i zabawy pt. „Bajkowy Przekładaniec". Uczestnicy otrzymywali paszporty obywatela bajkowego, a biorąc udział w zabawach zbierali pieczątki do paszportu. Komplet uprawniał do odbioru nagrody. Przyszło bardzo dużo ludzi i zabawa była przednia. Jednak te kolejki...

– Stałam ponad godzinę, żeby dzieci pomalowały sobie buzię – mówi mama 8-letniego Mateusza i 6-letniej Martyny. – Nie chciałam psuć zabawy, w końcu to ich święto, ale powinno być więcej pań do malowania. To samo było przy dmuchanych balonach.

Problem polegał na tym, że trzeba było się pomalować i trzeba było mieć balonowe zwierzątko, żeby wypełnić paszport. Większość rodzin stosowała taką metodę, że mama albo tata stali w kolejce, a dziecko uczestniczyło w zabawach. Gdy do udziału zapraszani byli rodzice, odpowiadali, że nie mogą, bo im przepadnie kolejka.

Były drobne utrudnienia, ale ogólnie zabawa udała się wspaniale, do czego przyczyniła się ładna pogoda. Na placu zabaw spotkali się ustroniacy, ale przyszło też wiele rodzin spoza naszego miasta. Podłoże zabezpieczono plastikowymi elementami i nie było problemu z błotem i wilgocią. Tańce, gimnastyka, konkurs zjadania bitej śmietany przez słomkę, zabawa z olbrzymimi bańkami mydlanymi dostarczyły dzieciom bardzo dużo frajdy. Imprezę zorganizowała Estrada Tyska, sfinansował ją Urząd Miasta, pomagali członkowie Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej". **(mn)**

Składanie kompostownika na czas. Fot. M. Niemiec

MARATON MOKATE

W drugi weekend maja odbył się w Wielkopolsce ultramaraton na dystansie 100 mil - GWiNT Ultra Cross. Wystartował w nim przedstawiciel handlowy Mokate Łukasz Calicki z żoną Moniką Biegasiewicz - zajęli 7. i 8. pozycję w klasyfikacji ogólnej.

Przebycie dystansu 100 mil, a właściwie 170 km - ponieważ w pewnym momencie pomylili drogę, zajęło małżeństwu Calickich 20 godzin i 47 minut. Pani Monika zdobyła pierwsze miejsce wśród kobiet, a Łukasz Calicki - drugie w kategorii M30.

GWiNT Ultra Cross to zorganizowany po raz drugi w Wielkopolsce ultramaraton o charakterze przełajowym. Trasa biegu prowadzi drogami nieutwardzonymi, w przeważającej mierze duktami i ścieżkami leśnymi. Odcinki asfaltowe ograniczone są do niezbędnego minimum. W obecnej edycji, obok dystansów 55 km (Mały GWiNT) i 110 km (GWiNT Normal), wprowadzony został po raz pierwszy w Polsce w biegach terenowych oficjalny dystans 100 mil (Super GWiNT).

Nazwa GWiNT wzięła się do pierwszych liter w nazwach trzech powiatów - grodziskiego, wolsztyńskiego i nowotomyskiego - przez które przebiega trasa ultramaratonu. Poza tym w Grodzisku, Wolsztynie i Nowym Tomyślu zlokalizowane są najważniejsze punkty na trasie biegu - start oraz meta. **(M)**

ŚWIĘTO KOMINIARZY Z PODBESKIDZIA

W czwartek 28 maja w Ustroniu odbyło się I święto Beskidzkiego Cechu Kominiarzy z Bielska-Białej, które zgromadziło kilkudziesięciu gości, w tym m.in. reprezentantów władz Ustronia i Bielska-Białej, a także przedstawicieli kominiarzy, straży pożarnych i izb rzemieślniczych.

Święto Beskidzkiego Cechu Kominiarzy rozpoczęło się mszą św. w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu Zawodziu. Następnie wszyscy przejechali do jednego z domów wczasowych, gdzie po uroczystym obiedzie odbyła się konferencja, podczas której wręczono odznaczenia nadane przez Prezydium Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego zasłużonym mistrzom kominiarskim, strażakom oraz inspektorom nadzoru budowlanego. Część tę poprzedziła minuta ciszy w intencji zmarłych w ostatnich miesiącach mistrzów kominiarskich, a także wystąpienie rzecznika prasowego BCK Pawła Waszka, który przybliżył historię i cele organizacji:

– Gdy w ostatnim kwartale 2013 roku 26 mistrzów kominiarskich założyło Beskidzki Cech Kominiarzy, od razu – z ogromnym zapałem – ruszyliśmy do działania. Dosyć mieliśmy pustych słów, obietnic, niezrealizowanych planów. Chcieliśmy działać.

Przypomniał m.in. Międzynarodową Konferencję Kominiarzy poświęconą edukacji w zawodzie kominiarz, zorganizowaną przez Beskidzki Cech Kominiarzy w 2014 roku. Uczestniczyli w niej m.in. Prezydent Społeczności Kominiarskiej z Czech – mistrz kominiarski Emil Morawek, Prezydent Komory Kominiarskiej Słowacji – mistrz kominiarski Milan Deák. Mówił także o działalności BCK mającej na względzie bezpieczeństwo mieszkańców Podbeskidzia i Śląska Cieszyńskiego. – Plagą każdego okresu grzewczego są zdarzenia związane z tlenkiem węgla. Nieraz z najgorszym, śmiertelnym skutkiem. Nie mogliśmy i nie możemy być bierni wobec takiego stanu rzeczy. Dlatego m.in. wspólnie ze Państwową Strażą Pożarną w Żywcu współorganizowaliśmy Konkurs Wiedzy Pożarniczej dla dzieci ze szkół żywieczczyzny. Przez całą jesień i zimę 2013 i 2014 roku, z Państwową Strażą Pożarną z Bielska, prowadziliśmy akcję „Nie dla czadu". Rozpoczęliśmy również współpracę ze strażą pożarną z Cieszyna – dodał.

Z kolei Prezes Beskidzkiego Cechu Kominiarzy, mistrz kominiarski Józef Waszek przypomniał, skąd wziął się pomysł powołania organizacji oraz kim są jej członkowie. – Zrzeszamy mistrzów kominiarskich działających na Podbeskidziu, ale jesteśmy oczywiście otwarci dla wszystkich. Mamy w swoich szeregach np. mistrzów kominiarskich z Małopolski. Pomysł powstania Beskidzkiego Cechu Kominiarzy zrodził się z bierności innych instytucji zrzeszających kominiarzy. Część kominiarzy chciała być aktywna, chciała zmieniać przepisy i edukować ludzi. Niestety, nie wszystkim na tym zależało. Wzięliśmy więc sprawy w swoje ręce – mówił Waszek zaznaczając, że wszystkie cele organizacji z początków jej działalności, nadal są w pełni aktualne. – Chcemy dbać o pozytywny wizerunek zawodu kominiarza i pozbyć się wszelkich negatywnych skojarzeń związanych z tą profesją. Chcemy też zmieniać przepisy i ustanawiać nowe. Niezwykle ważnym celem naszej działalności jest także edukacja mieszkańców Podbeskidzia w zakresie bezpiecznego użytkowania mieszkań w okresie grzewczym – mówił.

I święto Beskidzkiego Cechu Kominiarzy zgromadziło kilkudziesięciu gości. Organizatorzy liczą, że na kolejnych spotkaniach osób będzie jeszcze więcej. Dowodem tego przekonania były słowa Pawła Waszka kończące konferencję: – Mam nadzieję, że za rok o tej samej porze znów się spotkamy. Liczę, że będzie to jeszcze większe grono. A bazując na naszych dotychczasowych doświadczeniach mogę powiedzieć, że jestem pewien, iż tak właśnie będzie. **(PS)**

PIKNIK RODZINNY

Mimo, iż kapryśna pogoda za wszelką cenę próbowała zakłócić przebieg II Pikniku Rodzinnego, organizowanego przez Przedszkole Nr 1, udało się zrealizować wiele atrakcji zaplanowanych na tę okazję. Były to m.in.: występy przedszkolaków połączone z życzeniami i własnoręcznie przez nich wykonanymi upominkami dla rodziców, zabawy przy muzyce, malowanie twarzy, licytacja tortu, loteria fantowa, stoiska ze zdjęciami dzieci oraz przeróżnymi domowymi smakołykami. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy przedszkola oraz dzieci dziękują wszystkim gościom za przybycie i aktywny udział w festynie a przede wszystkim za uśmiechy, które rozjaśniały pochmurną aurę!!!

Szczególne podziękowania kierowane są w stronę organizatora-Rady Rodziców oraz sponsorów, którymi były następujące osoby, firmy oraz instytucje: Pani Edyta Czernin-Zakład Przetwórstwa Mięsnego Sp. z o.o. z siedzibą w Ligocie, Pani Magdalena Oliwka, która wykonała przepiękny tort, Parafia Ewangelicko-Augsburska z Ustronia, Hurtownia „Artchem" z Ustronia, Firma „Ustronianka", Piekarnia „Wiślanka", Firma „WIK" Sp. z o.o. z Dębowca, Frito Lay Poland Sp. z o. o.

Ewelina Maślanka

Ładne kwiatki. **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Klejenie, spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Malowanie dachów, pokrywanie papą termozgrzewalną. 505-168-217.

Pokój do wynajęcia. 665-87-5678.

Pokój do wynajęcia na długi okres. mogą być renciści. (33) 854-51-16, 721-922-920.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Mieszkanie 62m^2 wynajmę. 502-527-924.

Oddam 2,5 ha łąki do wykoszenia w Ustroniu. 692-261-163.

Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów, magiel. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Drewno kominkowe, opałowe sprzedam. 501-628-947.

Kupię mały teren rolny, działkę, nieużytek. 603-171-607.

Deweloper sprzeda mieszkanie. 502-527-924.

Do wynajęcia M3 na ul. Sikorskiego. 605-635-161.

REKLAMA

DYŻURY APTEK

4-5.6	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
6-7.6	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
8-9.6	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
10-11.6	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

6 VI 14.00	„Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom" - *amfiteatr*
6 VI 13.00	Jubileusz 120-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Centrum oficjalne uroczystości - *rynek*
17.00	Festyn Strażacki - *Remiza OSP Ustroń Centrum*
7 VI 19.00	Otwarcie wystawy Festiwalu „Kręgi sztuki" – „Teatr żyje" - *Galeria „Muflon"*
8-15 VI	V Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski DAR „Cztery pory roku" - *amfiteatr*
8 VI 17.00	Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Zawodzie - *sala sesyjna Urzędu Miasta*
10 VI 9.00	Miejski Konkurs Ekologiczny - *MDK „Prażakówka"*
13 VI 10.00	Industriada 2015 - *Muzeum Ustrońskie*
13 VI 13.00	Lato w Parku Kościuszki. Pieskie zabawy – *wybieg dla psów - Park Kościuszki*
13 VI 16.00	Wianki Świętojańskie – *Ustroń Jaszowiec*
16 VI 17.00	Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Polana - *Szkoła Podstawowaj nr 3*
18 VI 17.00	Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Hermanice - *Przedszkole nr 4*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Czwartkowy ranek. W redakcji pachnie kawą, na biurku leżą świeże gazety. (...) Pracująca w Gazecie Ustrońskiej od 6 lat Bożena Przybyłka już przełożyła paczki do swojego samochodu. Wraca jeszcze po faktury i telefon komórkowy. (...) Wychodzi zazwyczaj przed godz. 9, wraca około 14. W tym czasie objeżdża wszystkie ustrońskie dzielnice. (...) Gazeta Ustrońska woziła się redaktora Suchty: maluchem, dużym fiatem, polonezem, chevroletem, państwa Nowaków: cinquecneto, tico, atosem, Bożenki fiatem 126p, a ostatnio volkswagenem golfem. (...) Sprzedawcy się niepokoją, gdy zdarzy się spóźnienie. Może ono nastąpić w skutek: opóźnienia w drukarni, paskudnej pogody, trudności technicznych. (...) W czwartki Bożenka wsiada i wysiada z samochodu co najmniej 82 razy. Bo sprzedajemy gazetę w 41 miejscach w Ustroniu. W kioskach, w towarzystwie innych tytułów, a czasem w sklepach, gdzie poza Ustrońską, nie ma innych gazet. (...) Najpierw jest materiał, potem artykuł, skład gazety, druk, kolportaż i sprzedaż. Nie da się ominąć żadnego z elementów. Dziękujemy sprzedawcom za współpracę. Za to, że chcą mieć u siebie Gazetę Ustrońską, że polecają ją klientom, że dzielą się z nami uwagami, które przekazują czytelnicy.

* * *

Nierodzim – Błyskawica Kończyce Wielkie 5:1 (2:0). W niedzielę 29 maja Nierodzim podejmuje na własnym boisku piłkarzy z Kończyc Wielkich. Festiwal strzelecki rozpoczyna w 12 min. S. Holeksa strzałem z rzutu wolnego. W 23 min. Dariusz Halama dokładnie podaje do Rafała Dudeli, a ten strzela bramkę. Jeszcze w 33 min. D. Halama strzela w słupek. Praktycznie drużyna z Kończyc nie istnieje na boisku.

* * *

W Ustroniu za 300 lat wyobrażam sobie zamiast autobusów i pociągów powietrzne kolejki. (...) W 2005 roku przy odwiertach solanki na Zawodziu odkryli złoża diamentu. Dzięki temu Ustroń bardzo się wzbogacił i powstały ogromne wieżowce, lotnisko na obrzeżach miasta, ogromny park z rollercoasterem o długości dziesięciu kilometrów, z grotą prehistorycznych dinozaurów, kolejka linowa na Zawodzie, wypożyczalnia samolotów i helikopterów turystycznych do oglądania panoramy miasta, ogromne stawy na łódki zdalnie sterowane. Przy odwiertach solanki znaleźli gejzery gorącej wody i powstało miasteczko wodne z ogromnym i zjeżdżalniami oraz luksusowe hotele z bazą zabiegową. (...) Ustroń na 1000-lecie będzie posiadał basen, który będzie się mieścił nad rzeką Wisłą. (...) W moje j wyobraźni w mieście za 300 lat powstanie basen nad Wisłą, w którym będzie wiele atrakcji. Na Czantorii powstanie hotel czterogwiazdkowy, a obok hotelu park wodny i mini zoo. Wierzchołek Czantorii z wierzchołkiem Równicy łączyć będzie most, a pod mostem będzie możliwość huśtania się na linach. W rzece Wiśle pływać będą złote rybki spełniające wszystkie życzenia turystów. Pod Czantorią będzie przewiercony tunel, którym będziemy jeździć do Czech. (...) Chciałbym, żeby na 1000-lecie istnienia Ustronia, każdy zapytany potrafił bez zastanowienia powiedzieć gdzie leży Ustroń. Wybrała: ***(mn)***

FELIETON

Babskie gadanie

Pani prezydent

Brakuje tu kobiecej ręki, damskiego spojrzenia, po prostu babskiego gadania. Tu, znaczy na przedostatniej stronie Gazety Ustrońskiej, na której to 8 lat temu zagościły felietony. Zwróciłam się do szanownej redakcji z pytaniem, czy nie udostępniliby pół stroniczki kobicie z krwi i kości, pracującej zawodowo matce Polce, która ma mnóstwo rzeczy na głowie i koniecznie chce se wziąć jeszcze jedną. Mówię to ironicznie, ale pewnie tak by to skwitowali moi domownicy.

Nie umiem się powstrzymać, żeby nie dorzucić swoich trzech groszy, bo takie nabyłam przez lata przeświadczenie, że „do tanga trzeba dwojga". W młodości liznęłam trochę tzw. literatury feministycznej, a wnioski wyciągnęłam takie, że nieważne, czy z różnych, czy z jednej planety pochodzimy, ani my bez nich, ani oni bez nas rady by sobie nie dali, nie mówiąc już o tym, że byłoby nudno. Feministką nie jestem, ale gdzie mogę, znaczenie tego żeńskiego pierwiastka staram się podkreślać. Nie zamierzam ruszać na wojnę z brzydszą połową ludzkości. Niech sobie żyje w spokoju, zajmuje się swoimi bardzo ważnymi sprawami, rządzi tym miastem, krajem, zakłada partie, wstępuje do nich i występuje, reformuje polską piłkę nożną, prowadzi dysputy na każdy temat.

Moim zdaniem polityka nie jest dla kobiet. Jest zbyt chaotyczna, irracjonalna i za daleko od szarego człowieka. Od razu było wiadomo, że Magdalena nic nie zwojuje, bo jest za ładna. Z tego powodu panowie – wyborcy nie traktowali jej poważnie. Głosujących kobiet też nie przekonała. Nie uwierzyły, że zadba o likwidacje nierówności, zaopiekuje się ofiarami przemocy domowej. Dlaczego? Wystarczy posłuchać, jak swój program przedstawia. To blond dziewczę samo raczej potrzebuje opieki.

A właściwie, ile kobiet jest prezydentami na świecie? Dane z Wikipedii są dla nas bezwzględne. Na prawie 200 państw, w czerwcu 2013 stanowisko prezydenta zajmowało 8 kobiet: w Liberii, Argentynie, na Litwie, w Brazylii, Kosowie, w Republice Środkowoafrykańskiej, Chile oraz na Malcie. Dodatkowo 3 kobiety wchodzą w skład Szwajcarskiej Rady Federalnej, która funkcjonuje jako kolegialna głowa państwa.

Na stanowisku szefa rządu zasiadało także 8 kobiet: w Niemczech, Bangladeszu, na Trynidadzie i Tobago, w Danii, na Jamajce, w Słowenii, Senegalu oraz na Łotwie. W latach 2009-2013 premier Jóhanna Sigurðardóttir w Islandii była pierwszą osobą na takim stanowisku, która otwarcie mówiła o swoim homoseksualizmie. Być może coś już się zmieniło, premier została choćby Ewa Kopacz, ale proporcje jakie są, każdy widzi.

Moja fryzjerka, gdy ją spytałam, na kogo będzie głosować w wyborach samorządowych, zaperzyła się: „Jak to na kogo?! Na kobietę!" „Nie interesuje panią program, poglądy?" – drążyłam. „A co wynika z gadania? Nic. A kobiety na pewno zrobią co się będzie dało i bez gadania. Trzeba się dogadywać, a nie gadać, bo sam jeden radny i tak nic nie może." Zupełnie innego zdania jest jeden z moich znajomych, który lubi opowiadać dowcip: „Dlaczego nie byłoby wojen, gdyby kobiety rządziły światem? Bo by się na siebie poobrażały". Jak to zwykle bywa, prawda leży pośrodku, ale na pewno jest to prawda bardziej prawdziwa, gdy dochodzą do niej wspólnie kobiety z mężczyznami.

W naszym mieście nie było jeszcze kobiety burmistrza, w zeszłym roku była na to szansa, choć przyznajmy, niewielka. Mamy panią wiceburmistrz i, co warte podkreślenia, od początku samorządu miejską kasą zarządzają panie. Ustroń wychodzi na tym bardzo dobrze. Bardziej koedukacyjnie jest w innych gminach, a raczej było. W Istebnej przez wiele lat rządziła pani Rabin, w tym roku było 5 kandydatów, w tym jedna kobieta, ale nie została wybrana na wójta. Do listopada 2014 kobiety były gospodarzami w Skoczowie, Chybiu, Strumieniu. Ostała się tylko pani Grygierek w Strumieniu, mimo że kandydatki znalazły się w większości gmin, w Skoczowie były nawet dwie.

Chciałabym, żeby więcej pań odniosło sukces w polityce, jednak prawdę mówiąc, żadnej bym tego nie życzyła. Mamy bardzo fajne panie radne – miejskie, powiatowe i wojewódzkie, również posłanki rzetelnie zajmują się robotą, ale na pewno brakuje ich w domu i rodzina tęskni, i kot, i pies, i ogródek, i przyjaciółki. I powstaje dylemat – iść do tej polityki i robić porządek czy robić rzeczy najzwyklejsze i jednocześnie najważniejsze. Nikt mi nie wmówi, że to się da pogodzić. **Janka Krzok**

FELIETON

Zmiana

Minął kolejny rok mojego życia. Skończyłem sześćdziesiąt siedem lat. Dni bezpośrednio poprzedzające moje urodziny przyniosły mi bardzo miłe chwile. Najpierw, w ramach, tradycyjnych, bo już XXIII Spotkań Seniorów Alpinizmu i Taternictwa w Morskim Oku, udało mi się, wraz z moim szwagrem Zbigniewem Blimke, znanym w kraju i na świecie, doktorem nauk weterynaryjnych, ale początkującym taternikiem, wejść na Szpiglasowy Wierch 2.172 m n.p.m., czyli najwyżej ze wszystkich uczestników spotkania. Na następny zaś dzień, po raz pierwszy od drugiej tury wyborów prezydenckich z 1990 roku, udało mi się zagłosować na kandydata, który został prezydentem RP.

Już od ubiegłorocznych wyborów samorządowych mogliśmy zauważyć, że w życiu publicznym następuje długo oczekiwana zmiana pokoleniowa. Zarówno w wyborach: do rady miasta Ustronia, jak i do rady powiatu cieszyńskiego, a także do sejmiku województwa śląskiego nastąpiła radykalna zmiana starszego pokolenia radnych na młodsze. Zawsze, takie zmiany witam z radością, gdyż uważam to za rzecz naturalną, której nie ma się co dziwić.

Zdarza się jednak, że ludzie starsi, nie chcą się z tym pogodzić i próbują za wszelką cenę do takiej zmiany nie dopuścić. Wtedy w swoim postępowaniu stają się aroganccy, agresywni, złośliwi, szyderczy, a w konsekwencji śmieszni. Widzieliśmy to podczas minionej kampanii prezydenckiej. Zaczęło się od niemal powszechnego wyśmiewania młodych kontrkandydatów w wyborach na prezydenta. To, co wygadywano na panią Magdalenę Ogórek, Adama Jarubasa i na Andrzeja Dudę nie mieściło się jakichkolwiek standardach przyzwoitości. Znani politycy koalicji rządzącej, prorządowi politolodzy, dziennikarze, aktorzy i celebryci publicznie wyśmiewali się z kontrkandydatów urzędującego prezydenta. Sam zaś Bronisław Komorowski nie chciał się zniżyć do udziału w debatach z młodymi kontrkandydatami przed pierwszą turą. Już na samym początku kampanii dnia 5 stycznia 2015 roku w programie publicznej TVP, u redaktora Tomasza Lisa, Adam Michnik redaktor naczelny Gazety Wyborczej powiedział: „Jeżeli nie stanie się coś takiego, czego nie jestem w stanie przewidzieć, że Bronisław Komorowski po pijanemu na pasach przejedzie niepełnosprawną zakonnicę w ciąży, to będzie prezydentem". W programie, za który redaktor Tomasz Lis, otrzymuje 92.000 złotych wynagrodzenia z naszych podatków i abonamentu, mogliśmy usłyszeć takie bzdury w wykonaniu wciąż guru wielu intelektualistów w Polsce. O tempora! o mores! Później było już tylko gorzej, bo popisy aktorskie: Daniela Olbryskiego, na koniu i w kapeluszu kowbojskim i Tomasza Karolaka w opętańczym tańcu po pierwszej turze wyborów i w ohydnej intrydze z nieprawdziwym wpisem internetowym córki Andrzeja Dudy, znowu w programie Tomasza Lisa, w publicznej TVP, doprowadziły młodych do wrzenia. Nie pomogły nieudolne agitacje za Bronisławem Komorowskim podstarzałych młodzieńców Owsiaka i Wojewódzkiego. Młodzi nie dali się nabrać na takie numery. Zagłosowali na przedstawiciela młodszego pokolenia - Andrzeja Dudę.

Kto więc stał za Andrzejem Dudą? Dziś już wiemy. Nie był nim Jarosław Kaczyński, jak złowieszczo głosili ze sztabu Bronisława Komorowskiego. Za Andrzejem Dudą stali ludzie młodzi, ale także rolnicy, mieszkańcy wsi. A kto stał za Andrzejem Dudą w Ustroniu? Na pewno 3.241 jego wyborców w II turze. Ale, przede wszystkim stali za nim ci, co wywiesili jego bandery na swoich domach, lepili jego plakaty na planszach wyborczych. Brali czynny udział w jego kampanii. Trzy osoby z Ustronia weszły w skład bielskiego Społecznego Honorowego Komitetu Poparcia dr. Andrzeja Dudy.

Urzędujący prezydent miał prawo wybrać termin wyborów. Bronisław Komorowski wybrał 10 maja, bo to miał być dzień jego triumfu, w dwa dni po obchodach 70-rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Wielu mu zarzucało, że zrobił to umyślnie. A tu okazało się, że prezydentowi ani obchody się nie udały, ani nie wygrał w pierwszej turze. Druga tura zaś, zgodnie z kalendarzem wyborczym, wypadła na niedzielę 24 maja, w Święto Zesłania Ducha Świętego. A jak to było ze zstąpieniem Ducha Świętego na Ziemię, Tę Ziemię, wszyscy wiemy z naszej najnowszej historii Polski.

Święty Jan Paweł II spogląda z góry i tylko się uśmiecha. **Andrzej Georg**

Po tym faulu A. Sikora kilka minut dochodził do siebie. Fot. W. Suchta

SĘDZIA BEZ GWIZDKA

TS Piast Cieszyn - KS Kuźnia Ustroń 2:3 (0:2)

Dość szczęśliwie Kuźnia wygrywa w Cieszynie. Gospodarze walczący o utrzymanie w lidze okręgowej starali się jak mogli, chyba jednak zabrakło umiejętności. Praktycznie dwie zdobyte przez nich bramki to zasługa defensywy Kuźni. Na meczu sporo kibiców z Ustronia. Wszystkie bramki dla Kuźni zdobył Adrian Sikora.

Pierwszego gola A. Sikora strzela już w 13 min. wykorzystując podanie Marka Szymali. Druga bramka w 27 min. to składna akcja całego zespołu. Gdy w polu karnym piłkę otrzymał Piotr Husar i wszyscy myśleli, że będzie strzelał, ten jednak przedłużył do A. Sikory i tak został ustalony wynik pierwszej połowy. Piast budował akcje, ale raczej takie chaotyczne. Obraz gry zmienia się w drugiej połowie.

- Coś tu nie tak, skoro Husi cofa się do obrony - skomentował pewien fragment gry siedzący obok trener Zbigniew Janiszewski, który prowadził Kuźnię w latach 2003-2004. Faktycznie, Kuźnia po objęciu prowadzenia cofnęła się do obrony licząc na kontry. Piast dominuje na boisku, stale jednak ma kłopoty z oddaniem celnego strzału. Ułatwia to obrona Kuźni tracąc dwie bramki po swych błędach. Najpierw Artur Węglarz główkuje nad Joachimem Miklerem, do piłki dochodzi zawodnik Piasta i strzela do pustej bramki. Drugą bramkę tracimy, gdy dośrodkowanie wpada do siatki. Piast mógł wyjść na prowadzenie, ale będąc kilka metrów przed bramką zawodnik tej drużyny strzela kilkanaście metrów nad poprzeczką. Wynik ustalił A. Sikora w 89 min. Najpierw minął obronę Piasta, potem bramkarza i celnie strzelił.

A. Sikora to klasowy zawodnik i w tym meczu mógł zdobyć więcej bramek. Nie dopuścił do tego sędzia nie odgwizdując ewidentnych fauli na tym zawodniku. Wszyscy widzieli, poza arbitrem. Po takim komentarzu zazwyczaj ze środowiska sędziowskiego słyszę, że się nie znam. Dlatego dwa zdjęcia, dodam tylko, że po tych ewidentnych faulach sędzia nie użył gwizdka. Zresztą, boczny arbiter tłumaczył, że taki faul w środku boiska sędzia by gwizdnął, ale nie w polu karnym.

Po meczu Adrian Sikora powiedział:

- Po pierwszej dobrej połowie, wygrywaliśmy dwoma bramkami i gra była pod naszą kontrolą. Nie wiem co się stało po przerwie, bo nigdy nie gramy, by bronić wyniku. Zresztą nie lubię tego, bo zazwyczaj kończy się tym, że bramki strzela przeciwnik. Dlatego mając przeciwnika na deskach chcieliśmy zadać decydujący cios. Nie udało się, Piast się podniósł, a my niepotrzebnie cofnęliśmy się, straciliśmy dwie bramki i zafundowaliśmy sobie nerwową końcówkę. Gra się 90 minut i udało się strzelić w ostatniej minucie. Na te trzy bramki zapracował cały zespół. Cieszymy się, bo dużo było krytyki po czterech porażkach. Z Cieszynem zawsze ważne mecze, wszyscy sobie ostrzą zęby na takie pojedynki. Najważniejsze jest zwycięstwo, a różne głosy dochodziły do nas przed meczem. Pokazaliśmy, że dla nas liczy się tylko boisko i gra w każdym meczu o zwycięstwo. **Wojsław Suchta**

Skoro obrońca jest wolniejszy, łapie za koszulkę. Fot. W. Suchta

1	Landek	26	63	75:22
2	Wisła	26	60	91:29
3	Dankowice	26	54	78:39
4	Skoczów	26	50	54:36
5	**Kuźnia**	**26**	**49**	**50:31**
6	Bestwina	26	43	42:35
7	Cięcina	26	36	40:44
8	Koszarawa	26	32	46:45
9	Żabnica	26	32	52:58
10	Czechowice	26	31	33:43
11	Pruchna	26	30	29:37
12	Cisiec	26	26	40:54
13	Porąbka	26	23	28:65
14	Chybie	26	23	34:69
15	Cieszyn	26	20	36:66
16	Jaworze	26	13	28:82

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.6.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 8.6.2015 r.